

GENOM LITERATURY I JEGO MEDIALNE ORAZ DYSKURSYWNE MODELOWANIE¹

Literature Genome and Its Media and Discourse Modelling²

EWA SZCZĘSNA

Uniwersytet Warszawski, Polska

E-mail: e.szczesna@uw.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3708-8854>

¹ Kategorii z zakresu biologii – gen i genom – używam w artykule w sposób metaforyczny (inspiracją jest tu przenoszenie przez biosemiotyków kategorii tekstologicznych – znaku, tekstu – do badań nad naturokulturą organizmów przyrodniczych innych niż ludzki). Czynię je narzędziami opisu związków literatury jako wytworu ludzkiej naturokultury z wytworami innych organizmów żywych. Gen literatury to pojęcie teoretyczne ujmujące dyspozycję do zaistnienia cechy współtworzącej literackość (czyli zespół cech wyznaczających specyfikę literatury, określających jej tożsamość, wyróżniających ją spośród innych form sztuki), przechowującej podstawową informację o niej. Genom literatury to zespół właściwych literaturze genów. Z kolei genotyp literacki to zespół genów ujawniających się w konkretnych reprezentacjach literackości – utworach literackich. Geny literatury, jak i jej genom i genotyp mogą ulegać mutacjom. Własności środowiska, w którym tworzona jest literatura, są czynnikami oddziałującymi na genom literatury. To środowisko sprawia, że dana dyspozycja do zaistnienia danej cechy literackiej aktywizuje się, ujawniając ją i rozwijając, lub nie aktywizuje się, czy wręcz zanika (zanik cechy może prowadzić np. do zaniku gatunku literackiego, mutacje – do pojawiania się nowych form literackich). Środowisko ma też wpływ na mariaże literatury z tekstami innych dyskursów kultury. W efekcie ma istotny wpływ na zmiany cech utworów literackich – uczestniczy w jej ewolucji. Środowiskiem jest rzeczywistość społeczno-kulturowa, na którą składają się powiązane ze sobą czynniki, takie jak: idee, filozofie, światopoglądy, organizacja społeczna, rozwój ekonomiczny, technologiczny – w tym media literatury. W genomie literatury zapisane jest egzystencjalne doświadczenie jestestwa ukonstytuowanego w danym środowisku biologiczno-społeczno-kulturowym. Zmiany w tym środowisku prowadzą do zmian w jakości jestestwa – w tym, co ono obejmuje, w czym się manifestuje – zatem również w genomie literatury oraz w genotypie literackim.

² The two biology terms – gene and genome – are used in the article in a metaphorical manner. What inspired me to employ this metaphor is the fact that biosemiotics applies textological categories, such as signs or texts, relevant to research on natureculture of natural systems other than human. I use them as tools that help me describe the relationship between literature, which is the product of human natureculture, and the products of other living systems. Literature gene is a theoretical notion that incorporates the disposition to develop a feature that contributes to literariness, i.e. a set of features that determines the character of literature, identifies it, and differentiates it from among other forms of art; it provides basic information

Abstract

The use of biosemiotics in the study of literature allows of analysis of the state of its development as a result of the influence of the media and discursive environment in which it is immersed. The article proves that the change of the environment from the print medium to the digital medium has resulted in a change in the genome of literature. As to digital literature, the kinesthetic layer of expression, user's actions performed on a text, and the circumstances that make up the environment participate in shaping literariness. All these factors constitute dynamic textual elements shaping a multi-variant literary text as early as at the level of expression. They spawn mutations of stylistic figures as well as development of semiotic ones.

The article also shows that the irremovability of the cognitive perspective of human nature-culture (the anthropocentric environment as an interpretant) makes the relationship between the nature text and the literary text (including their structures) rely on human metaphorical thinking, that is on a two-way transfer of the cognitive perspective and experiences of the subject as a biological and intellectual being. This process is represented by two interdependent aspects of the metaphor – the existential and the intellectual one.

Keywords: biosemiotics, genome of literature, media of literature, digital literature, media environment, metaphor

Streszczenie

Zastosowanie biosemiotyki w badaniach literatury pozwala analizować stan jej rozwoju jako efekt wpływu środowiska medialnego oraz dyskursywnego, w których jest ona zanurzona. Artykuł dowodzi, że zmiana środowiska z medium druku na medium cyfrowe spowodowała zmianę w genomie literatury. W literaturze cyfrowej w kształtowaniu literackości uczestniczą bowiem ruchoma warstwa wyrażania, działania użytkownika na tekście oraz dane dotyczące otoczenia. Wszystkie one są dynamicznymi elementami tekstowymi kształtującymi utwór wielowariantywny już na poziomie wyrażania. Powodują mutacje figur stylistycznych, powstawanie figur semiotycznych.

on literature itself. Thus, literature genome can be described as a set of genes characteristic to literature. Literature genotype, on the other hand, is a set of genes revealing itself in particular representations of literature, that is in literary works. Literature genes as well as its genome and genotype may mutate. The properties of the environment in which the literature is produced are the factors affecting the literature genome. It is this environment that makes a particular disposition, which generates a particular literary feature, possible to activate the feature, exposing and developing it; or the feature does not activate and it even becomes extinct. The extinction of a literary feature may lead, e.g. to disappearance of a literary genre as opposed to mutation which may become a source of alternative literary genres. The environment also determines the correlation between literature and texts of other cultural discourses. As a result, it is an essential factor that alters the character of a literary work, that is participates in its evolution. What makes up the environment is the socio-cultural reality which consists of closely intertwined factors such as ideas, philosophies, worldviews, social system, or economic and technical growth, including literary media. The literary genome contains an encrypted existential experience of being which is constituted in a particular biological socio-cultural environment. Any alterations within the environment lead to changes in the overall being, i.e. anything it includes and manifests itself in and, by extension, in literary genome as well as in literary genotype.

Artykuł pokazuje też, że nieusuwalność perspektywy poznawczej ludzkiej naturokultury (środowiska antropocentrycznego jako interpretanta) sprawia, że relacje między tekstem natury i tekstem literackim (w tym ich strukturami) opierają się na myśleniu metaforycznym człowieka – zwrotnym przenoszeniu perspektywy poznawczej i doświadczeń podmiotu jako bytu biologiczno-intelektualnego. Reprezentacją tego procesu są dwa współzależne aspekty metafory – egzystencjalny i intelektualny.

Słowa kluczowe: biosemiotyka, genom literatury, media literatury, literatura cyfrowa, środowisko medialne, metafora

Natura i literatura w „całości istnienia”. Analogia struktur (i jedna wątpliwość)

Z perspektywy poznawczej biosemiotyki, którą wyznaczają np. prace badawcze Wendy Wheeler, Jespera Hoffmeyera, Paula Cobleya, Thomasa A. Sebeoka, Gregory'ego Batesona, kultura nie jest przeciwieństwem natury, ale sposobem, w jaki natura wyewoluowała w człowieku³. Jest tym, co się w nią wpisuje i bez czego nie mogłaby zaistnieć. Wynika z tego, że znak, który leży u podstaw kultury, jest bytem biologicznym, a obcowanie ze sztuką, w tym również jej kreowanie, postrzegane jako ważny, wręcz reprezentatywny element kultury człowieka, jest tak samo potrzebą naszej natury jak znajdujące się u podstaw piramidy potrzeb jedzenie, picie czy odpoczynek. Co więcej, biologiczność znaku wskazuje na to, że tworzenie znaków i posługiwanie się nimi jest, jak dowodzą biosemiotycy, zdolnością wszystkich organizmów żywych⁴. Biologia to naturalna semiotyka⁵, żywy organizm zaś to samoczytający się tekst, który w procesie życiowym wciąż reinterpretuje swoje istnienie⁶.

Kultura jest zatem również dyspozycją innych niż ludzki organizmów – one też mają właściwą sobie życiową zdolność kulturotwórczą. Szympany wytwarzają narzędzia, którymi posługują się, by zdobyć pokarm, małpy i wrony używają przedmiotów jako narzędzi, kakadu tworzą instrumenty muzyczne, gibony wykonują pieśni w duetach, by pokazać, jak zgodną są parą. Organizmy żywe

³ Vide W. Wheeler, *Expecting the Earth: Life/Culture/Biosemiotics*, London 2016; P. Cobley, *Cultural Implications of Biosemiotics*, Scranton 2010; J. Hoffmeyer, *Biosemiotics: An Examination into the Signs of Life and the Life of Signs*, Scranton 2008, G. Bateson, *Mind and Nature: A Necessary Unity*, Cresskill 2002.

⁴ T. A. Sebeok, *Signs: An Introduction to Semiotics*, Toronto 1994, s. 6. Vide J. Hoffmeyer, *Signs of Meaning in the Universe*, Bloomington 1997; idem, *Semiotics of Nature*, w: *The Routledge Companion to Semiotics*, ed. P. Cobley, London 2009.

⁵ J. Eder, H. Rembold, *Biosemiotics – a Paradigm of Biology: Biological Signalling on the Verge of Deterministic Chaos*, „Naturwissenschaften” 1992, Vol. 79(2), s. 60. Vide *Towards a Semiotic Biology: Life Is the Action of Signs*, ed. C. Emmeche, K. Kull, London 2011.

⁶ K. Kull, *Organism as a Self-Reading Text: Anticipation and Semiosis*, „International Journal of Computing Anticipatory Systems” 1998, Vol. 1, s. 93–104.

dysponują mechanizmem kulturowym uczenia się na drodze obserwacji, naśladowania i powtarzania – dotyczy to również zdolności do posługiwania się znakami organizmów reprezentujących inny gatunek (np. szympansy malujące obrazy, małpy wykonujące proste czynności numeryczne, psy i koty naśladowujące wzajemnie swoje zachowania czy zachowania człowieka). Zwierzęta są zdolne do pomagania sobie nawzajem, odczuwania niesprawiedliwego traktowania.

Dyspozycja organizmów żywych do wytwarzania znaków, komunikowania się, uczenia, interpretowania⁷ – do tego, co Charles Sanders Peirce nazwał niekończącą się semiozą, jest gwarantem trwania i ewolucji gatunków⁸. Najprostszym przykładem są znakowe zachowania organizmów biologicznych poprzedzające rozrodczość – rozmaite reprezentacje zalotów w przypadku różnych organizmów: tańce godowe ptaków, barwy i zapachy kwiatów, cała gama działań i zachowań człowieka (mających zresztą bogate odzwierciedlenie w literaturze i innych tekstach kultury), których celem jest przyciągnięcie uwagi partnera. Brak oczekiwanej odpowiedzi prowadzi często do poczucia nieszczyścia, a oznaki tego stanu (np. apatia czy brak apetytu) mają swe analogiczne reprezentacje znakowe poza światem ludzi. W efekcie takie tekstotwórcze zachowania potwierdzają tezę biosemiotyków, zgodnie z którą nieskończona semioza jest czynnikiem kulturotwórczym różnych gatunków.

Uwrażliwienie człowieka na odczytywanie znaków, komunikatów innych niż ludzki organizmów – zwłaszcza znaków intencjonalnych i sprawczych – otwarcie się na odkrywanie i konceptualizację tego, co nie-ludzkie, wpisują się nie tylko w zadania biosemiotyki, ale też w etykę pragmatyczną wyrażającą się w uszanowaniu wolności semiotycznej innych organizmów. Pragmatyczny wymiar tej etyki przejawia się w świadomości działania na rzecz własnego organizmu, który pozostaje w relacji współzależności od innych.

Kultura jest aspektem natury uczestniczącym w jej rozwoju. Tym, co wnosi do natury i dzięki czemu została przez naturę wytworzona, jest dysponowanie znakami, które umożliwiają komunikowanie się. Przy użyciu kultury (ufundowanej na znaku) natura realizuje swoje cele – zaspokaja potrzeby, które pozwalają nie tylko na jej istnienie, ale i rozwój. Nierozzerwalny związek natury i kultury sprawia, że można tu mówić o naturokulturze (czy – jak proponuje Wheeler – całości istnienia⁹), której zasady ujawniają się w różnych reprezentacjach (np. w naturokulturze ludzkiej i nie-ludzkiej; w tym, co postrzegamy jako biologiczne, i w tym, co interpretujemy jako kulturowe). Taką wspólną zasadą są

⁷ Vide J. Parikka, *Owady i media*, tłum. M. Borowski, M. Sugiera, Kraków 2017.

⁸ Według Kalewiego Kulla procesy biologiczne oparte są na semiozie wyznaczającej czas istnienia organizmów. K. Kull, op. cit., s. 97–98.

⁹ Vide W. Wheeler, *The Whole Creature: Complexity, Biosemiotics and the Evolution of Culture*, London 2006.

np. działanie metaforyczne leżące u podstaw kreacji czy wpływ środowiska na organizmy żywe i ich wytwory.

W kontekście biosemiotyki również literatura jako forma przejawiania się kultury jest efektem ewolucji natury w człowieku. Myślenie biosemiotyczne pozwala spojrzeć na nią i na literackość jak na tekstowy i dyskursywny odpowiednik reprezentamena w triadzie Peirce'a – dyskurs aktywnie zaangażowany w tworzenie całości ludzkiego istnienia. Co więcej, w nieskończonej semiozie stają się one również interpretantami w kształtowaniu znaczeń nie-ludzkich naturokultur. Uznanie znakowego i kulturowego charakteru świata innych organizmów niż ludzki, definiowanie kultury człowieka jako aspektu natury, pozwala z kolei myśleć o strukturach i formach literackich jak o reprezentacjach struktur i form globalnej naturokultury. Jednocześnie struktury te, jako konstrukty myślenia człowieka, odzwierciedlają widzenie świata właściwe ludzkiej naturokulturze. Ekopoetyka to poetyka, która zawiera w sobie tę świadomość i ukierunkowana jest na jej uzewnętrznienie – tropienie analogii w sferze form kreacji. Dobrym przykładem tej świadomości może być tu teza Scotta Knickerbockera mówiąca o tym, że wiersz tradycyjny odzwierciedla ontyczność natury, jako że łączy obecność wzorca z oryginalnością jednostkowego zdarzenia – jego przygodnością¹⁰. W podobny sposób można spojrzeć na groteskę literacką, interpretując ją w kategoriach tekstowej reprezentacji współistnienia w naturze wielości form życia. Kolejnego argumentu dostarczają struktury literackie: narracja i metafora, a właściwie to, na czym zostają ufundowane. W przypadku narracji chodzi o implikację, która jest minimalnym, koniecznym warunkiem narracji i narratywizowania i którą tworzy „dowolny element zdarzeniowy [...] charakteryzujący się zdolnością do wiązania ze sobą przyczynowo-skutkowo [...] innego elementu zdarzeniowego”¹¹. Na implikacji oparta jest narracja literacka, ale też odbiorcza narracja interpretacyjna wpisana w akt myślenia o utworze¹². Implikacja wpisana jest również w procesualność życia i rozwój organizmów. Z kolei w przypadku metafory literackie jej reprezentacje (ale też jej obecność w niemal wszystkich dyskursach) odzwierciedlają interpretacyjny charakter procesów życiowych, nieustanne relacje znaczeniowe, w jakie wchodzi dane organizmu z danymi środowiska. Według biosemiotyków, stawiających tezę o znakowej naturze wszelkiego życia, metafora jest związana z ewolucją organizmów. To efekt nieustannego dialogu, jaki toczy się między organizmem i otoczeniem. Jak piszą Julia Fiedorczyk i Maciej Rosiński:

¹⁰ Vide S. Knickerbocker, *Ecopoetics: The Language of Nature, the Nature of Language*, Boston 2012.

¹¹ E. Szczęsna, *Cyfrowa semiopoetyka*, Warszawa 2018, s. 254.

¹² Ibidem, s. 264.

Niezależnie od złożoności funkcji kognitywnych organizmu, metafor można doszukać się na każdym poziomie organizacji życia. Tak szerokie pole działania interpretacji i metafory pomaga dostrzec, iż – pomimo oczywistych różnic między ludźmi i innymi zwierzętami – radykalne oderwanie człowieka od natury nigdy nie nastąpiło, a język i świadomość nie zrywają ciągłości ontologicznej życia organicznego. [...] Każde życie tworzy siebie i świat w procesie *poiesis*, polegającym na nieustannym przepływie żywotnych znaków¹³.

Poetycki odpowiednik tej świadomości autorki odnajdują w twórczości Joanny Mueller uwydatniającej w swej twórczości i wypowiedziach o niej cielesność, wręcz organiczność utworu poetyckiego, wiązanie ciała i tekstu relacją metaforyczną. Według autorów tytułowe słowo tomu *Wylinki* „podkreśla morfologiczne podobieństwo między zrzucaną przez zwierzę powłoką ciała (*exuvium*) i wierszem. Tak wylinka jak i wiersz są »skutkami ubocznymi« rozwoju jakiegoś organizmu”¹⁴.

Innym przykładem może być spojrzenie na ewolucję literatury – tworzenie się jednych gatunków, zanik czy przemianę innych – w kontekście ewolucji gatunków naturalnych i doboru naturalnego w przyrodzie. Działania biologów i działania literaturoznawców wyodrębniających i opisujących gatunki, odmiany gatunkowe są analogicznymi reprezentacjami ludzkiego myślenia: w pierwszym przypadku o otaczającym człowieka świecie, w drugim – o świecie jego wytworów¹⁵.

Z perspektywy biosemiotycznej analogie te dowodzą, że struktury literackie wykazują podobieństwo do struktur tekstowych organizmów żywych innych niż ludzki. Dowodzą też, że sposoby myślenia właściwe ludzkiej naturze znajdują swoją tekstową reprezentację nie tylko w wytworach człowieka, co pozwala mówić o całości istnienia. Tu jednak może zrodzić się wątpliwość dotycząca intersubiektywności tych analogii. Oto podobieństwo to stwierdzone jest z perspektywy poznawczej jednego podmiotu: człowieka, który zdolność do tworzenia tekstowych reprezentacji struktur myślenia, ich rozpoznawania i interpretowania w wytworach własnego gatunku wiąże ze zdolnością do przenoszenia ich na wytwory innych gatunków – wręcz ich im przypisywania. Tymczasem wypada przyjąć za pewnik, iż istnieją struktury myślenia innych organizmów, które są niedostępne, a być może nigdy nie będą w pełni dostępne ludzkiemu poznaniu. Zapewne też struktury dostrzeżone i opisane jako analogiczne mogą

¹³ J. Fiedorczuk, M. Rosiński, *Metafory w każdym życiu: fenomenologia, biosemiotyka, poezja*, w: *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Z. Ładyga, J. Włodarczyk, Gdańsk 2015, s. 240.

¹⁴ *Ibidem*, s. 233.

¹⁵ Dostrzeżenie analogii nie może jednak ograniczać się do automatycznego, redukcjonistycznego przenoszenia pojęć, nie może być punktem dojścia, jak w przypadku literaturoznawczego darwinizmu, wyprowadzającego, jak pisze Krzysztof Kłosiński, literaturę poza znaki (K. Kłosiński, *Literaturoznawczy darwinizm*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 45). Powinno być raczej punktem wyjścia do konfrontowania znakowych reprezentacji natury i kultur oraz pogłębiania ich rozumienia.

mieć z perspektywy poznawczej innych organizmów zgoła inną motywację, inne znaczenie niż to, które im przypisuje człowiek. Oznaczałoby to konieczność powiązania kategorii całości istnienia, czy „życia, które mówi”¹⁶, z perspektywą poznawczą ludzkich i nie-ludzkich podmiotów oraz świadomością naszego ograniczonego dostępu do tej ostatniej.

Niemniej zasygnalizowana nieredukowalność perspektywy poznawczej ludzkiej naturokultury (niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z perspektywą zachodnią czy inną¹⁷) nie stoi na przeszkodzie, by z jej pozycji zadać pytanie o wpływ środowiska medialnego na genom literatury oraz o formy i przejawy działania metaforycznego jako narzędzia *poiesis* i ewolucji literackości.

Odniesienie myślenia biosemiotycznego i ecopoietycznego do badań literatury pozwala spojrzeć na nią jako na część większej całości, poddać pod ponowny namysł literacką *poiesis* pod kątem czynników ją kształtujących, skonfrontować ją z *poiesis* innych sztuk, czy szerzej wytworów naturokultury ludzkiej i innych organizmów żywych, dostrzec analogie między nimi. Mówienie o genie, genomie, genotypie literatury, badanie wpływu na nie środowiska medialnego pozwala interpretować to środowisko jako naturalny, konieczny czynnik kształtowania literatury¹⁸, wchodzący z nią w nieustanne interakcje, stymulujący jej rozwój, inicjujący zmiany w sposobie istnienia literackości (jak ma to obecnie miejsce w przypadku literatury cyfrowej). Wprowadza nowe interpretacje zastanych danych¹⁹. Zastosowanie tych perspektyw badawczych umożliwi wreszcie uchwycenie wielopoziomowości i wieloaspektowości działania metaforycznego (jego wymiaru egzystencjalnego, sensorycznego, intelektualnego) kształtującego literackość (począwszy od jej genomu, a skończywszy na jej użyciach).

Przekazniki literatury jako środowisko kształtowania jej genomu

Podejmowanie wysiłku w kierunku poszukiwania i ustalania analogii między wytworami człowieka i innych organizmów oznacza wyprowadzenie badań intertekstualnych poza granice tekstów ludzkiej naturokultury. Jest poszerzeniem rozumienia²⁰, w którym dokonuje się nawet nie tyle daleko idące poznanie

¹⁶ Jak zauważa Joanna Bednarek, w ujęciu biosemiotycznym „życie i wytwarzanie znaków są tym samym, definicja życia pokrywa się z definicją semiozy; ludzki język stanowi tylko jeden, choć pewnie również jeden z bardziej imponujących, przykładów biologicznej ekspresji”. J. Bednarek, *Życie, które mówi – nowoczesna wspólnota i zwierzęta*, Warszawa 2017, s. 120.

¹⁷ Na przykład światopoglądem rdzennych mieszkańców Amazonii. Vide E. Kohn, *How Forests Think: Toward an Anthropology Beyond the Human*, Berkeley 2013.

¹⁸ Pozwala też wyjść poza charakterystyczną dla badań medialnych dominację perspektywy komunikacyjnej.

¹⁹ O tej funkcji nauki vide: D. C. Dennett, *Kilka dalszych pytań dotyczących nauki*, w: idem, *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 2014, s. 421.

²⁰ N. Goodman, *Jak tworzymy świat*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 1997, s. 31.

nie-ludzkich naturokultur, ile przede wszystkim odkrywanie nowych aspektów tekstów kultury człowieka.

Za przykład posłużyć tu mogą badania biopoietyczne, w które wpisuje się zagadnienie ruchu w literaturze analizowane w kontekście ruchu w przyrodzie, jako formy, która z niej wyewoluowała i która stanowi czynnik twórczy natury i kultury. Problematyzacja ruchu obecna w tradycyjnym literaturoznawstwie po pierwsze wskazuje na literaturę drukowaną jako podstawę namysłu nad tym zagadnieniem, po drugie dowodzi, że kilkuwiekowe środowisko dziania się literatury – mianowicie druk – przyczyniło się do oddzielenia wytworu człowieka od jego naturokultury. Ilustruje to np. zaproponowane przez Edwarda Kasperskiego wyodrębnienie jako osobnych kategorii kinetyki immanentnej, naddanej i historycznej.

Fizycznemu bezwładowi i bezruchowi materialnego tekstu – nieruchomej pozycji z półki bibliotecznej – towarzyszy [...] nadana mu i zawarta w nim **kinetyka literacka**, uruchamiana wewnątrz, środkami stylistycznymi, kompozycyjnymi, poetycznymi i semantycznymi, oraz zewnątrz, za pośrednictwem stosownej czytelniczej i krytycznej interpretacji. [...] konieczne wydaje się rozróżnienie, po pierwsze, rozmaicie motywowanej – intencjonalnej, podświadomej czy przypadkowej – **kinetyki immanentnej** [...] po drugie zaś, **kinetyki**, by tak rzec, **naddanej**, kształtowanej w warunkach lekturowej lub deklamacyjnej interpretacji utworu [...] a wreszcie, po trzecie, wyróżnienie **kinetyki historycznej** [...] badającej **dynamikę** procesów literackich [...] ²¹.

W dokonanym w tradycyjnym literaturoznawstwie rozgraniczeniu tego, co tekstowe, i tego, co czytelnicze oraz badawcze – w oddzieleniu wytworów ludzkiej naturokultury od niej samej – znaczący udział miał zapis: w szczególności druk, który z jednej strony ukształtował literaturę w postaci, jaką znamy, z drugiej dał jej nośnik, druk i książkę, zatem uczynił osobną od człowieka rzeczą. A przecież to, co Kasperski nazywa ruchem immanentnym i co w istocie ma charakter wyobrazeniowy, może się ujawniać tylko w akcie czytelniczej interpretacji. To, co badacz nazywa kinetyką naddaną, jest warunkiem ujawnienia się tego, co nazywa kinetyką immanentną. Wreszcie to, co nazywa kinetyką historyczną, a co również jest wytworem kultury druku, jest ściśle powiązane z dwiema pozostałymi kinetykami (immanentną i naddaną). Osobność rzeczy dotyczy zatem również wytworów naukowego myślenia o literaturze (umieszczanych w innych niż literatura książkach), które postrzegane jest jako nadbudowane nad literaturą i osobne wobec „zwykłego” czytania, a które jest przecież jedną z możliwych form jej interpretowania.

²¹ E. Kasperski, *Ruch jako kategoria literaturoznawcza (poetyka i historia literatury)*, w: *Szybkość w kulturze*, red. A. Smaga, Warszawa 2016, s. 58–60. Podkreślenia autora.

Druk, papier, książka tworzyły środowisko oddzielenia tego, co biologiczne, od tego, co kulturowe, uczestniczyły w kształtowaniu opozycji natura – kultura, biologiczność – duchowość, tworzyły środowisko, w którym genom literatury uzyskał specyficzną formę. Wspierały też dalsze podziały i opozycje w ramach kultury – prowadziły np. do zasygnalizowanego wyżej oddzielenia czytania od interpretowania specjalistycznego.

Druk na papierze ujednolicił warstwę wyrażania słowa – uwięził ją na powierzchni kartki i uczynił transparentną. To sprawiło, że sposób ukazywania się słowa w stosunkowo niewielkim stopniu uczestniczył w kształtowaniu znaczeń. Takie zjawiska jak literatura wizualna, liberatura, zabiegi wersyfikacyjne w poezji eksponujące swój wpływ na znaczenie utworu czy eksperymenty w zakresie kompozycji warstwy wyrażania w prozie, stanowiące przejawy „ożywiania” semantyki drukowanego słowa literackiego na poziomie jego percepcji wzrokowej, pozbawiania go transparentności znaczeniowej, lokowały się na marginesie głównego nurtu literatury.

Wyrazem przełamania transparentności słowa drukowanego było zachowanie w literaturze genu dźwięku, który prowadził do jej ożywienia i stworzenia reprezentacji powiązania z biologicznością człowieka. Myśl Jurija Łotmana, zgodnie z którą „system przechowuje pamięć o swoich poprzednich stanach”²², daje podstawę do postrzegania skłonności czytelnika do podstawiania w cichym czytaniu tekstu literackiego głosu psychicznego jako przejawu potrzeby powiązania na nowo słowa literackiego z cielesnością człowieka. Głos psychiczny, czyli wewnętrzna reprezentacja brzmienia własnej mowy zarejestrowanej w pamięci i odbieranej uchem wewnętrznym, urealnia tekstowy świat. Staje się wehikułem ułatwiającym interioryzację świata przedstawionego, przekształcenie zewnętrznych znaków umownych zapisu w świat wewnętrznie uobecniony – wykreowany przy użyciu naturokultury czytającego. Jest reprezentacją sytuacji mówienia, kiedy to warstwa wyrażania tekstu powiązana zostaje z elementami współkształtującymi znaczenia: tembrem, siłą głosu, artykulacją mówiącego, jego osobowością, emocjonalnością, a także otaczającą rzeczywistością.

Czytający w odbiorze tekstu literackiego wykorzystuje swoją naturalną dyspozycję do interpretowania znaków literackich i tworzenia pełnych życia, ruchu światów wyobrażonych. Używa w tym celu utrwalonych w pamięci zapisów doświadczeń (np. wzrokowych, słuchowych, taktylnych). Światy te powstają dzięki wpisanej w naszą naturę zdolności myślenia figuracyjnego – przenoszenia przez odbiorcę znaczeniotwórczego doświadczenia świata społeczno-biologicznego na świat tekstu. Proces ten ma zresztą charakter zwrotny – tak samo ludzką dyspozycją jest przenoszenie sposobu czytania świata tekstu literackiego na czytanie

²² J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, tłum. B. Żyłko, Warszawa 1999, s. 233.

tekstu świata fizykalnego. W ten sposób to, co postrzegane jest jako kulturowe, ujawnia swój biologiczny charakter i odwrotnie – to, co postrzegane jest jako biologiczne, zakotwiczone zostaje w kulturze.

Zmiana sytuacji literatury nastąpiła wraz z wprowadzeniem jej w nowe środowisko medialne – środowisko cyfrowe. Słowo drukowane zostało pozbawione dotychczasowej materialności, mogło korzystać z nowej materialności (fali elektromagnetycznych) i zapisu 01, dzięki czemu zyskało ten sam status ontyczny co każdy inny znak cyfrowy. Cyfrowość zmieniła tkankę tekstu literackiego i jego genotyp. Możliwe stały się mariaże dotychczasowego znaku literackiego z innymi niż literackimi znakami, w których dominantami były: ruch, barwa, kształt, dźwięk. W efekcie warstwa wyrażania literatury i jej funkcja uległy zmianie. Słowo literackie zyskało kinetyczność, dźwiękowość, ikoniczność, sprawczość (działanie na innych znakach): zostało ożywione w warstwie przedstawień i uprzestrzenione – ponownie ubiologicznione. Doszło do zmiany w genomie literatury. Środowisko cyfrowe umożliwiło tworzenie znaczeń literackich w interakcji znaczenia ruchomej, udźwiękowionej, przekształcającej się na oczach użytkownika warstwy wyrażania tekstu, działań użytkownika na tej warstwie, utekstwowionych danych zewnętrznych oraz znaczeń tekstu jako systemu znaków arbitralnych.

Kinetyzacja warstwy przedstawień słowa literackiego uczestnicząca w kształtowaniu literackości stała się czynnikiem wzmacniającym podstawowy warunek żywotności literatury – oryginalny i uniwersalny charakter jej wytworów. Ruchomość warstwy przedstawień słowa cyfrowego, jego udźwiękowanie, angażowanie ich, a także działań użytkownika w kształtowanie znaczeń literackich, wreszcie przekształcanie zastanych figur i tworzenie nowych – figur semiotycznych²³ (np. redukcji, adiekcji, transformacji, permutacji), interaktywnych, sprawczych, transpozycyjnych (np. metalepsy²⁴ i hiperlepsy) – angażujących warstwę wyrażania, świat przedstawiony, ciało użytkownika, dane o otoczeniu i poziom programowania, są niewątpliwie czynnikami ewolucji literatury, zaświadczającymi o zmianach w jej genomie.

Element zmiany, ruchomości i różnorodności charakterystycznej dla świata organizmów żywych wprowadzany jest też przez hipertekstualność, która tworzy narracje alternatywne, fabuły wielowariantowe, ustanawiane w indywidualnych, dokonywanych przez czytelników, każdorazowo innych wyborach przebiegów lektury. Wprowadza go też literatura ambientowa (literatura otoczenia)²⁵,

²³ Vide E. Szczęsna, op. cit., s. 188–245.

²⁴ O metalepsie vide: A. Ensslin, A. Bell, *Digital Fiction and the Unnatural: Transmedial Narrative Theory, Method, and Analysis*, Columbus 2021, s. 49–83. O hiperlepsie – figurze dostrzeżonej i opisanej przez Mariusza Pisarskiego – vide: M. Pisarski, *Figury obecności w cyfrowych mediach. Od hipertekstu do sztucznej inteligencji*, Kraków 2024.

²⁵ Vide *Ambient Literature: Towards a New Poetics of Situated Writing and Reading Practices*, ed. T. Abba et al., London 2021.

personalizując utwór – angażując w fabułę dane dotyczące konkretnego czytelnika i jego otoczenia, tekstualizując ruch jego ciała: uzależniając bieg zdarzeń od czynności fizycznych wykonywanych przez czytelnika (przejścia w jakieś miejsce, dmuchnięcia na ekran, dotknięcia go – tu np. utwory Kate Pullinger czy Semyona Polyakovskiego), aktywizując sensoryczne doświadczanie tekstu.

W literaturze cyfrowej opcjonalność, alternatywność tekstury są celowymi zabiegami tekstotwórczymi, które organizują wymowę ideową utworu, jego kompozycję, formę stylistyczną – kształtują jego znaczenie artystyczne. Tak jest w przypadku narracji hipertekstowej, gdzie każdorazowo inny wybór linków prowadzi do tworzenia narracji alternatywnej, oraz w powieści ambientowej, gdzie odmienne dane każdego z użytkowników utworu tworzą różne wersje fabuły. Powieść ambientowa kreuje nową formę narracji – narrację dynamiczną, która reaguje na bezpośrednie, zmieniające się dane dotyczące społecznego otoczenia użytkownika i która elementy te czyni częścią fabuły oraz gry prowadzonej z użytkownikiem.

Nowy sposób istnienia genomu literatury oznacza zmianę w sferze poetyki utworu literackiego, która powiązana zostaje z semiotyką rozszerzoną o znaki działań i znaki otoczenia – w tym znaki pochodzące z oznakowania tego, co biologiczne (oddechu, dotyku, ruchu ciała, bytów przyrodniczych). Można tu mówić o semiopoetyce i biopoetyce jednocześnie (biosemiopoetyce wpisującej się w badania ekopoetyczne).

W tej perspektywie badania ekopoetyczne wykraczają poza zagadnienia sposobów ujmowania w literaturze przyrody oraz relacji, w jakie człowiek wchodzi z literaturą. Nie wyczerpują się też w badaniu literatury jako tekstu środowiskowego²⁶, szukaniu w literaturze formalnych i materiałowych ekwiwalentów świata natury, podmiotowego traktowania przyrody, ustępowania z dominacji antropocentryzmu. Nawiasem mówiąc, dominujący przez wieki antropocentryzm również przynależy do ludzkiej naturokultury – jest jej cechą na danym etapie ewolucji naszego gatunku i jako taki podlega badaniom ekopoetyki. Literatura (jak inne dyskursy kultury) jest świadectwem, zmieniającym się śladem ciągłej ewolucji człowieka. Jednocześnie, jako sztuka słowa, ukierunkowana na spełnianie przede wszystkim funkcji estetycznej, jest jednym ze sposobów zaspokajania ludzkiej potrzeby obcowania z pięknem, ale także doświadczania cudzych przeżyć, współmyślenia i współodczuwania z drugim człowiekiem. Wpisuje się też w ludzką potrzebę samorealizacji, której zaspokajanie, podobnie jak i zaspokajanie innych potrzeb, jest źródłem poczucia szczęścia będącego ważnym czynnikiem stymulującym rozwój człowieka.

²⁶ A. Ubertowska, „Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”. *Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 17–40.

Forma literacka, kierunek rozwoju literatury odzwierciedlają ludzką naturę oraz uczestniczą w jej ewolucji. Literatura, w sposób zapośredniczony, bierze też udział w zaspokajaniu potrzeby miłości i przynależności. Socjalizuje – wytwarza czujących i myślących bohaterów, z którymi, zawieszając niewiarę²⁷, się identyfikujemy, w których przeżycia się angażujemy, daje impuls do współmyślenia i współodczuwania z podmiotem tekstu; wytwarza relacje międzyludzkie, których się uczymy i które, jako reprezentacje naszego świata, bez trudu interioryzujemy. Tym samym dowodzi bycia integralną częścią ludzkiej natury i czynnikiem ją współtworzącym.

W procesie tym biorą udział media literatury. Literatura oralna, piśmienna, drukowana to wyraz zaspokojenia potrzeby utrwalania i rozpowszechniania sztuki słowa – komunikowania i dania innym do ustanawiania znaczeń artystycznych w akcie interpretacji. Literatura cyfrowa to wyraz zaspokojenia potrzeby dialogowego współkształtowania tkanki tekstu, potrzeby fizycznego zaangażowania, wchodzenia w sprawcze interakcje z innym (co również wpisuje się w socjalność osoby ludzkiej). Z kolei możliwy dzięki linkowaniu hipertekst odzwierciedla potrzebę wolności wyboru działań powodujących zdarzenia, wyborów, które wiążą zdarzenia bądź to przyczynowo-skutkowo, bądź to asocjacyjnie, tworząc narracje oparte na strukturach ludzkiego myślenia: implikacji lub myśleniu metaforycznym. Narracje literackie i ich media uczestniczą w zapisywaniu, zapamiętywaniu i przekazywaniu kolejnym pokoleniom cząstki ludzkiego istnienia, w czym manifestuje się troska o trwanie gatunku.

Przenoszenie doświadczeń. Intelktualny i egzystencjalny aspekt metafory w środowisku dyskursu antropocentrycznego

Myślenie literackie wyrasta z naturalnych potrzeb człowieka i możliwe jest dzięki zakotwiczeniu ludzkiej kultury w biologiczności. Jest ucieleśnieniem dyspozycji interpretowania (która w biosemiotyce uznawana jest za podstawową u organizmów żywych) – nadawania znaczeń otaczającej rzeczywistości, jej tekstualizowania oraz tworzenia innych tekstowych reprezentacji doświadczeń, przenoszenia znaczeń z tekstu rzeczywistości na tekst literacki. I tak np. w procesie odbioru cyfrowego utworu Leszka Onaka *Młodość 1861 liter później*²⁸ nasuwa się myśl, że jest to tekst o przemijaniu. Na ten trop kieruje użytkownika niewątpliwie polecenie podmiotu autorskiego: „naciśnij klawisz ESC lub kliknij tutaj, aby doczekać starości”, w powiązaniu z tytułem. Ale nie tylko. Znikające litery, po spełnieniu polecenia, kojarzą się z ruchem, zmianą, a ta z upływem czasu, więc i z przemijaniem.

²⁷ J. R. Searle, *The logical Status of Fictional Discourse*, „New Literary History” 1974, Vol. 6, No. 2, s. 319–326.

²⁸ Vide L. Onak, *Młodość 1861 liter później*, https://techsty.art.pl/m10/mlodosc_1861_liter_pozniej/ (d.d. 12.04.2023).

Taka interpretacja obecna była zawsze w wypowiedziach studentów, gdy pokazywałam im ten utwór. W moim czytaniu pojawiła się jeszcze myśl o odwrotnej proporcjonalności liczby w tytule w stosunku do liczby liter w tekście. Ta odwrotna proporcjonalność stała się impulsem do wytworzenia analogii – gdy lat nam przybywa, ubywa nam naszych bliskich: osób, z którymi byliśmy związani w młodości. Ale ubywa też energii, rzeczy, na których nam zależy, i wiary w sprawiedliwość. Tej refleksji nie było w wypowiedziach studentów – ludzi doświadczających właśnie młodości – młodszych ode mnie o pokolenie. W różnicowanie znaczenia uwikłany został czynnik biologiczno-społeczny – metafora powstała w efekcie przeniesienia współtworzącego tekst pokoleniowego doświadczenia otaczającej rzeczywistości na utwór Onaka. Oznacza to, że interpretacja jest jednocześnie procedurą poznawczą i poietyczną, a więc zdolnością do wy-twarzania²⁹ angażującą myślenie metaforyczne, które współkształtowane jest nie tylko przez wiedzę, inteligencję, wrażliwość estetyczną odbiorcy, lecz również jego cielesność i szerzej doświadczenie społeczno-biologiczne – jestestwo formowane przez otoczenie. Przenoszenie doświadczeń na światy tekstowe jest działaniem poietycznym zaświadczającym z jednej strony o znakowym, tekstowym i procesualnym charakterze ludzkiego doświadczenia, z drugiej zaś o ontyczności tych światów jako integralnej części ludzkiej natury.

Metafora jawi się odtąd jako struktura zarówno intelektualna – intencjonalnie projektowana, wytwarzana przez człowieka – jak i biologiczna: zakotwiczona w procesach życiowych. W tym ostatnim przypadku można mówić o metaforze egzystencjalnej. Ważna przy tym jest świadomość, że metafora nie jest raz to strukturą intelektualną, kiedy indziej zaś egzystencjalną, ale że jest strukturą, w której oba aspekty – intelektualny i biologiczny – są ze sobą nierozzerwalnie związane, oba też tworzą swoje wzajemne reprezentacje oparte na tym samym mechanizmie przenoszenia. Metafora to struktura samopowtarzalna, umożliwiająca ewolucję świata natury i świata tekstu, stanowiąca miejsce wspólne dla estetyki wytworów człowieka (np. literatury) i estetyki tego, co wytworem człowieka nie jest (np. estetyki przyrody). Wpisana jest również w człowieka jako byt biologiczny i podmiot twórczy. Działanie metaforyczne sprawia, że zanurzone w środowisku społeczno-biologicznym jestestwo jest przez nie nieustannie kształtowane, co z kolei pociąga za sobą ciągłe modelowanie jego wytworów kulturowych – w tym również literatury. Zmiany zachodzące w otoczeniu jestestwa sprawiają, że jedne geny literackie mogą się ujawniać lub zmieniać, drugie zaś pozostawać w stanie hibernacji lub zanikać, prowadząc do mutacji w genomie literatury kształtowanym przez czynniki środowiskowe występujące

²⁹ Vide R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012, s. 149.

na danym etapie ewolucji. I tak np. zanurzenie jestestwa w świadomości antropocentrycznej przez wieki sprawiało, że dyspozycja literackości do kreowania form figuratywnych ujawniała się (i nadal się ujawnia) w literackich konkretyzacjach przesiąkniętych właśnie tą perspektywą mającą wartość stałego interpretanta.

Interpretowanie cudzych znaków przez pryzmat własnego myślenia znajduje potwierdzenie w fenomenologii percepcji Maurice'a Merleau-Ponty'ego przekonującego o tym, że zawsze umieszczamy w przedmiotach percepcji własne myślenie, własną perspektywę poznawczą, że „gdyby myśl sama nie wkładała w rzeczy tego, co w nich następnie odnajduje, byłaby pozbawiona możliwości chwytania rzeczy, nie mogłaby ich myśleć. [...] Wszelka myśl o czymś jest jednocześnie świadomością siebie”³⁰.

Poznanie w akcie percepcji/interpretacji jest zatem działaniem metaforycznym – opatrywaniem przedmiotu lub podmiotu poznania własnym spojrzeniem, rozumieniem świata, jest nakładaniem nań własnej perspektywy poznawczej. I odwrotnie – działanie metaforyczne jest aktem interpretacji, w którym ustanawiane znaczenia przypisane zostają przedmiotowi poznania. Zasada ta, ujęta w filozofii Merleau-Ponty'ego, odnosi się do odczytywania przez nas zarówno tekstu literatury, jak i tekstu natury. Zawsze interpretujemy – przenosimy znaczenia na nasz osobniczy i jednocześnie ludzki sposób. W rezultacie komparatystyka biosemiotyczna wytworów naturokultur ludzkiej i nie-ludzkiej obciążona jest w sposób konieczny błędem antropocentryzmu, czy może lepiej – nieusuwalną cechą wpisaną w genom poznającego podmiotu. Konfrontowaniu tych systemów winna zatem towarzyszyć świadomość nieuniknionego ramowania dyskursu nieantropocentrycznego perspektywą antropocentryczną.

Przykładu przenoszenia światopoglądu antropocentrycznego na literackość dostarczają figury stylistyczne angażujące świat przyrodniczy na warunkach kultury człowieka, jego perspektywy poznawczej – w sposób personifikujący i antropomorfizujący. Fraszka Jana Kochanowskiego *Na lipę* zaczynająca się słowami: „Gościu, siadź pod mym liściem, a odpoczni sobie”³¹, to zaledwie jeden z bardzo licznych i powszechnie znanych przykładów przypisywania w literaturze roślinom ludzkich pragnień, dążeń, wyobrażeń; podobnie jak przypisywanie ludzkich cech zwierzętom i roślinom w dydaktycznych bajkach Ignacego Krasickiego, ludzkiego światopoglądu, uczuć w utworach romantycznych – by przywołać tu choćby wiersz *W Weronie* Cypriana Norwida i słowa: „Cyprysy mówią, że to dla Julietty”³²; postrzegania ich przez pryzmat symbolu (proza Stefana Żeromskiego, ballady Bolesława Leśmiana), mitu (proza Brunona Schulza,

³⁰ M. Merleau-Ponty, *Fenomenologia percepcji*, tłum. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa 2001, s. 393.

³¹ J. Kochanowski, *Poezje*, oprac. J. Pelc, Warszawa 1993, s. 50.

³² C. Norwid, *Pisma wybrane*, wyb. J. W. Gomułicki, t. 1: *Wiersze*, Warszawa 1968, s. 345.

Olgi Tokarczuk), przypisywania im własnego doświadczenia po to, by następnie użyć ich w metaforach oddających uczucia, jak dzieje się to np. w wierszu Haliny Poświatowskiej *Niewyczerpane są kopalnie metafor*. Oto doświadczenie przyrody, która tu rządzi się własnymi, innymi od ludzkich prawami (skoro może „rósć”, nie „rosnąć”), zostaje użyte w metaforze ujmującej pragnienie cielesnego bycia z ukochanym:

[...] chcę być zmkłą trawą
w twoich ustach
w twoich dłoniach
chcę być tylko zmkłą trawą
do utraty tchu
chcę być bardzo głupią trawą
u twych nóg
przydrożnie rósć³³.

Metafory nazywające pragnienie dotyku ukochanego, fizycznego z nim obcowania, całkowitego, bezwarunkowego, nieobciążanego refleksją poddania się jego woli, odwołujące się do doświadczenia świata przyrody, w istocie angażują wyobrażenie tego doświadczenia, jakie ma podmiot wypowiedzi – zakochana kobieta. Jednocześnie jest to wyobrażenie niewyraźne, jednostkowe, wyjątkowe, do którego można się jedynie zbliżyć – do-świadczyc w poetyckiej metaforze jako tej, która w powtarzalnej strukturze ujmie niepowtarzalną reprezentację doznania, wytworzy efekt nieprzewidywalny: zbliżenia się do sensu niewyraźnego. Oto metafora jako struktura egzystencjalna i intelektualna ujawnia oparcie swej ontyczności na wewnętrznym działaniu metaforycznym – interakcji, w jaką wchodzi powtarzalność/przewidywalność (skoro metafora to struktura) i niepowtarzalność (wyrażająca się w jednostkowych konkretyzacjach) oraz nieprzewidywalność (wynikająca z wpływu warunków chwilowych aktywizujących się w akcie interpretacji). Interakcja tych własności czyni ją czymś koniecznym w procesie kreacji i poręcznym (bo służącym nazywaniu), a przy tym interpretacyjnie otwartym – nieustanie ewoluującym w sposób nieprzewidywalny.

W doskonały sposób siłę języka poetyckiego ujmuje Zbigniew Herbert. W wierszu *Chciałbym opisać* (z tomu *Hermes, pies i gwiazda*) będącym refleksją nad nieodzownością mowy metaforycznej pisze:

chciałbym opisać męstwo
nie ciągnąć za sobą zakurzonego lwa
a także niepokój
nie potrząsając szklanką pełną wody

³³ H. Poświatowska, *Wiersze wybrane*, wyb. J. Zych, Kraków 1980, s. 269–270.

inaczej mówiąc
oddam wszystkie przenośnie
za jeden wyraz
wyłuskany z piersi jak żebro
za jedno słowo
które mieści się
w granicach mojej skóry
[.....]
ale nie jest to widać możliwe

i aby powiedzieć – kocham
biegam jak szalony
zrywając naręcza ptaków³⁴.

W poetyckiej grze między tym, co potoczne i stereotypowe, a tym, co oryginalne i przy tym prostolinijne, Herbert ujmuje istotę mowy poetyckiej – w sposób konieczny metaforycznej, bo odkrywającej i nazywającej wciąż na nowo, uciekającej od tego, co spospoliciałe, stereotypowe, niezdolne już do pobudzenia wyobraźni (jak zakurzony lew, którym opisuje się męstwo). Jest to mowa, która korzysta z właściwego ludzkiej natury opisywania pojęć oderwanych przy użyciu zachowań, elementów świata już uznakowanych i utekstwowionych, ale w żywej metaforze przetworzonych na nowo i inicjujących działanie się *poiesis*. Dlatego rezygnacji z zapożyczenia stereotypowego użycia natury (zakurzonego lwa) towarzyszy próba oddania jej wyjątkowości niepowtarzalnością doświadczenia zakochania i niepowtarzalnością języka poetyckiego (zrywanie naręczy ptaków) – intelektualny aspekt metafory potwierdza jej egzystencjalną ontyczność.

W metaforze poetyckiej ujawnia się nieostrość, chybotliwość i niepewność ludzkiego podmiotu w wyrażaniu własnego myślenia, a przy tym intuicyjność poznania i niejasne przecucie inicjowania nieprzewidywalnego. A skoro nie mamy pełnego dostępu do naszej perspektywy poznawczej, skoro znakowimy, i to w sposób niepewny, tylko jakąś jej część, to tym bardziej nie mamy dostępu do perspektyw poznawczych innych ludzi, nie mówiąc już o perspektywach poznawczych organizmów nie-ludzkich.

W literaturze odnaleźć można wiele przykładów projektowania przez bohaterów własnych wyobrażeń o postrzeganiu świata przez innych, o ich myśleniu, przenoszenia na innych własnej perspektywy poznawczej. Świetnej ilustracji dostarcza tu choćby jedna z najważniejszych polskich powieści – *Lalka* Bolesława Prusa, którą można interpretować jako utwór o rozmijaniu się perspektyw poznawczych, motywacji działań, sądów, w których jak w zwierciadle odbija się

³⁴ Z. Herbert, *Wiersze zebrane*, oprac. R. Krynicki, Kraków 2011, s. 86–87.

różnorodność osobowości, kulturowego ukształtowania, celów bohaterów. To rozmiękanie się ukazywane jest nie tylko w wielokrotnych zestawieniach wyobrażeń bohaterów tworzących główne wątki, ale też w dialogach organizujących epizody, jak choćby w scenie rozmowy Rzeckiego z Henrykiem Szlangbaumem podjętej w celu dowiedzenia się czegoś na temat kupna kamienicy Łęckich przez Wokulskiego.

Zobaczywszy pana Ignacego Szlangbaum zawiesił swoją jałową pracę i otarł pot z czoła.
[...]

– [...] Pan ma jaki interes do mnie?...

Rzecki stropił się na chwilę.

– Nie... Tak chciałem zobaczyć, jak panu tu idzie – odpowiedział pan Ignacy rumieniąc się, o ile to było możliwe w jego wieku.

„Czyżby i on mnie posądzał i śledził?... – błysnęło w głowie Szlangbaumowi i gniew go ogarnął. – Tak, ma ojciec rację... Dziś wszyscy huzia! na Żydów. Niedługo już trzeba będzie zapuścić pejsy i włożyć jarmułkę...”

„On coś wie!” – pomyślał Rzecki i rzekł głośno:

– Podobno... podobno szanowny ojciec pański kupuje jutro kamienicę... kamienicę pana Łęckiego?...

– Nic o tym nie wiem – odpowiedział Szlangbaum spuszczać oczy. W duchu zaś dodał:

„Mój stary kupuje dom dla Wokulskiego, a oni myślą i pewnie mówią: ot, patrzajcie, znowu Żyd, lichwiarz, zrujnował jednego katolika i pana z panów...”

„Coś wie, tylko gadać nie chce – myślał Rzecki – Zawsze Żyd...”³⁵.

Działania bohaterów, ich wypowiedzi są efektem wpływu światopoglądu społecznego, w którym są zanurzeni, w tym również władzy stereotypów (akt przenoszenia, modelowania – to element przewidywalny). Z kolei odmienność konstrukcji psychospołecznych postaci, ich doświadczeń sprawia, że skutki owego wpływu są odmienne – inaczej kształtują myślenie i działanie postaci (zawierają zatem również element nieprzewidywalny). Zderzanie się różnych perspektyw poznawczych w powiązaniu z przenoszeniem własnej perspektywy na innego jest w utworze motorem rozwoju akcji i szerzej – dziania się fabuły.

Analogiczne procesy przenoszenia i oddziaływania (w swym wymiarze przewidywalnym i nieprzewidywalnym) mają reprezentacje w innych fabułach, światach przedstawionych literatury. Obecne są również na poziomie dyskursywnym – kształtowania formy artystycznej, gatunków literackich, gdzie naturalnym środowiskiem, w którym dokonuje się przepływ, a następnie łączenie i oddziaływanie cech jednych form na inne, są inne formy literackie i nieliterackie oraz inne dyskursy i media. Obecne są na poziomie komunikacyjnym (jak w analizowanym przypadku odbioru utworu Onaka), w czynieniu doświadczenia odbiorcy częścią utworu. Działanie metaforyczne – przenoszenie, oddziaływanie,

³⁵ B. Prus, *Lalka*, Warszawa 1990, s. 311.

kształtowanie (*poiesis*) – jest w tej samej mierze podstawą ewolucji genomu literatury co genomów innych kreowanych przez człowieka dyskursów. A ponieważ człowiek jest częścią ewolucji świata biologicznego, którą rządzą analogiczne procesy przenoszenia i kreowania, wytwory jego intelektu (w tym literatura i inne sztuki) kształtowane są również przez środowisko biologiczne, na analogicznych prawach działania metaforycznego – przenoszenia, modelowania, kreowania.

Działanie metaforyczne w procesie ewolucji istnienia stymuluje rozwój zarówno struktur prostszych (mikrostruktur), jak i tych bardziej rozbudowanych (makrostruktur). Układy te wiążą się ze sobą w efekcie zazębiana się tak, że makrostruktury są środowiskiem rozwoju mikrostruktur. Samopowtarzalność działania metaforycznego umożliwia wiązanie się poziomów makro i mikro, gdzie poziom mikro, będący częścią poziomu makro, staje się poziomem makro dla tworzonych w nim kolejnych poziomów mikro. To zazębiana się, swoista fraktalność, współobecność w działaniu metaforycznym przewidywalnego i nieprzewidywalnego sprawiają, że nazywający wrażliwość układu na warunki chwilowe efekt motyla dotyczy nie tylko układów fizycznych w dyskursie matematyczno-przyrodniczym czy fizyki, ale również form estetycznych będących wytworem ludzkiego intelektu (np. literatury i konstytutywnej dla jej genomu metafory) oraz relacji, w jakie wchodzi one z innymi formami. Krótko mówiąc, możliwe i uzasadnione staje się badanie, czy zmiana w sposobie istnienia utworu literackiego w danym czasie i miejscu może powodować zmianę nie tylko w genomie literatury, w literaturach w innym czasie i miejscu, ale także w innych sztukach, dyskursach, mediach, a wreszcie w świecie przyrody.

*

W kontekście biosemiotyki dzieje gatunkowe, medialne, światopoglądowe literatury odzwierciedlają historię rozwoju ludzkiej naturokultury (w swych jednostkowych realizacjach są zapisem stanu jej rozwoju), nieustanne dążenie sztuki słowa do oryginalności, odkrywczości, artyzmu jest zaś znakiem dziejącej się wciąż ewolucji naszego gatunku. Literatura jako system i proces przechowuje w swoim genomie i uobecnia w jednostkowych realizacjach (genotypach literackich) zapis swoich poprzednich stanów, ale też zawiera informację o możliwym stanie przyszłym. Poprzednim, a i wciąż obecnym stanem genomu literatury jest widoczna w jednostkowych genotypach forma będąca efektem zanurzenia literackości w środowisku mediów drukowanych i w dyskursie antropocentrycznym. Z kolei informacją o stanie przyszłym genomu literatury są zmiany w genotypie literackim wynikające z oddziaływania środowiska mediów cyfrowych oraz dyskursu nieantropocentrycznego.

Cechą genomu literatury jako formy sztuki, która rządzi się zasadą nieograniczonej wolności, jest chęć wchodzenia na prawach eksperymentu artystycznego w relacje z „nowym” w środowisku medialnym i dyskursywnym. Efekty tych interakcji widoczne w genotypie literackim konkretnych utworów, w sytuacji przejścia i rozwijania w kolejnych utworach, ulegają utrwaleniu, modyfikując geny genomu literatury – powodując zanik jednych cech, ujawnianie się innych lub ich modyfikację: tworzenie nowych wariantów. W ten sposób dokonuje się ewolucja literatury, która swą cechą ontyczną – bycie sztuką słowa – z jednej strony nieustannie wzmacnia, z drugiej zaś modyfikuje, tworząc wciąż nowe jej reprezentacje.

Myślenie o organizmach żywych, procesach w kategoriach znaku, tekstu, metafory, narracji; o literackości w kategoriach genu i genomu uruchamia nowe perspektywy poznawcze zjawisk już na inny sposób rozpoznanych. Pozwala odnaleźć mechanizmy wspólne rządzące całością istnienia, ale też dostrzec aspekty dotąd niezauważone, a uwidoczniające się w interpretacji dokonywanej z innej perspektywy poznawczej. Stymuluje rozwój semiotyki, poetyki, biologii i literaturoznawstwa, wprowadzając je w interakcje. Odsłania wreszcie istotę pojęć, które – jak zauważa Paul Feyerabend – „mają potencjał wykraczający poza sposób ich użycia, który zdaje się je definiować; właśnie ta cecha sprawia, że są one w stanie łączyć zupełnie różne systemy pojęciowe”³⁶, pozwalając dostrzec podobieństwa i analogie w tym, co wydaje się nieprzystające, a co wpisuje się w całość istnienia.

Bibliografia

- Ambient Literature: Towards a New Poetics of Situated Writing and Reading Practices*, ed. T. Abba et al., London 2021.
- Bateson, Gregory, *Mind and Nature: A Necessary Unity*, Cresskill 2002.
- Bednarek, Joanna, *Życie, które mówi – nowoczesna wspólnota i zwierzęta*, Warszawa 2017.
- Cobley, Paul, *Cultural Implications of Biosemiotics*, Scranton 2010.
- Dennett, Daniel C., *Kilka dalszych pytań dotyczących nauki*, w: idem, *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 2014.
- Eder, Jörg, Rembold, Heinz, *Biosemiotics – a Paradigm of Biology: Biological Signaling on the Verge of Deterministic Chaos*, „Naturwissenschaften” 1992, Vol. 79(2), s. 60–67.
- Ensslin, Astrid, Bell, Alice, *Digital Fiction and the Unnatural: Transmedial Narrative Theory, Method, and Analysis*, Columbus 2021.
- Feyerabend, Paul, *Przeciw metodzie*, tłum. S. Wiertlewski, Warszawa 2021.

³⁶ P. Feyerabend, *Przeciw metodzie*, tłum. S. Wiertlewski, Warszawa 2021, s. 353.

- Fiedorczyk, Julia, Rosiński, Maciej, *Metafory w każdym życiu: fenomenologia, biosemiotyka, poezja*, w: *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Z. Ładyga, J. Włodarczyk, Gdańsk 2015.
- Goodman, Nelson, *Jak tworzymy świat*, tłum. M. Szczubińska, Warszawa 1997.
- Herbert, Zbigniew, *Wiersze zebrane*, oprac. R. Krynicki, Kraków 2011.
- Hoffmeyer, Jesper, *Biosemiotics: An Examination into the Signs of Life and the Life of Signs*, Scranton 2008.
- Hoffmeyer, Jesper, *Semiotics of Nature*, w: *The Routledge Companion to Semiotics*, ed. P. Cobley, London 2009.
- Hoffmeyer, Jesper, *Signs of Meaning in the Universe*, Bloomington 1997.
- Kasperski, Edward, *Ruch jako kategoria literaturoznawcza (poetyka i historia literatury)*, w: *Szybkość w kulturze*, red. A. Smaga, Warszawa 2016.
- Kłosiński, Krzysztof, *Literaturoznawczy darwinizm*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 33–51.
- Knickerbocker, Scott, *Ecopoetics: The Language of Nature, the Nature of Language*, Boston 2012.
- Kochanowski, Jan, *Poezje*, oprac. J. Pelc, Warszawa 1993.
- Kohn, Eduardo, *How Forests Think: Toward an Anthropology Beyond the Human*, Berkeley 2013.
- Kull, Kalevi, *Organism as a Self-Reading Text: Anticipation and Semiosis*, „International Journal of Computing Anticipatory Systems” 1998, Vol. 1, s. 93–104.
- Łotman, Jurij, *Kultura i eksplozja*, tłum. B. Żyłko, Warszawa 1999.
- Merleau-Ponty, Maurice, *Fenomenologia percepcji*, tłum. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa 2001.
- Norwid, Cyprian, *Pisma wybrane*, wyb. J. W. Gomulicki, t. 1: *Wiersze*, Warszawa 1968.
- Nycz, Ryszard, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012.
- Onak, Leszek, *Młodość 1861 liter później*, https://techsty.art.pl/m10/mlodosc_1861_liter_pozniej/ (d.d. 12.04.2023).
- Parikka, Jussi, *Owady i media*, tłum. M. Borowski, M. Sugiera, Kraków 2017.
- Pisarski, Mariusz, *Figury obecności w cyfrowych mediach. Od hipertekstu do sztucznej inteligencji*, Kraków 2024.
- Poświatowska, Halina, *Wiersze wybrane*, wyb. J. Zych, Kraków 1980.
- Prus, Bolesław, *Lalka*, Warszawa 1990.
- Searle, John R., *The Logical Status of Fictional Discourse*, „New Literary History” 1974, Vol. 6, No. 2, s. 319–332.
- Sebeok, Thomas A., *Signs: An Introduction to Semiotics*, Toronto 1994.
- Szczęsna, Ewa, *Cyfrowa semiopoetyka*, Warszawa 2018.
- Towards a Semiotic Biology: Life is the Action of Signs*, ed. C. Emmeche, K. Kull, London 2011.
- Ubertowska, Aleksandra, „Mówić w imieniu biotycznej wspólnoty”. *Anatomie i teorie tekstu środowiskowego/ekologicznego*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 17–40.
- Wheeler, Wendy, *Expecting the Earth: Life/Culture/Biosemiotics*, London 2016.
- Wheeler, Wendy, *The Whole Creature: Complexity, Biosemiotics and the Evolution of Culture*, London 2006.

EWA SZCZĘSNA – prof. dr hab., Uniwersytet Warszawski. Pracuje na Wydziale Polonistyki UW, specjalizuje się w zakresie poetyki, semiotyki i perswazji wieloznakowych, multimedialnych i interaktywnych tekstów kultury współczesnej. Autorka książek: *Cyfrowa semiopoetyka* (2018); *Poetyka mediów* (2007); *Poetyka reklamy* (2001, 2003). Redaktorka i współautorka m.in. publikacji: *Słownik pojęć i tekstów kultury* (2002; 2004); *Komparatystyka dzisiaj*, t. 1: *Problemy teoretyczne* (2010); *Komparatystyka dzisiaj*, t. 2: *Interpretacje* (2011); *Przekaz digitalny. Z zagadnień semiotyki, semantyki i komunikacji cyfrowej* (2015), oraz artykułów z zakresu komparatystyki mediów, poetyki i semiotyki publikowanych m.in. w: „Tekstach Drugich”, „Pamiętniku Literackim”, „Zagadnieniach Rodzajów Literackich”, „Przestrzeniach Teorii”, „Przeglądzie Humanistycznym”, „Załączniku Kulturoznawczym”, „Tekstualiach”.